

Na apatię – Krzysztof Zalewski

Na apatię zim, na nerwicę lat
Na niepokój wielkich miast
Na zbyt gęsty mrok
Na za krótkie sny
Na targany skurczem świat
Jeden prosty gest, jedna prosta myśl
Przeciw stumetrowym falom
Na nerwowy śmiech, na rozumu brak
Zrobić coś, żeby mniej się bać
Mam to
Wymyśliłem i mam to
Już się nie boję, bo
Znalazłem dzisiaj
Znalazłem broń
Znalazłem broń
Znalazłem broń
Na miłości ciągły brak
Na zanikanie nocnego nieba
Na nietrafiony w porę żart
Na głupotę najwyższego szczebla
Pszczoła gładzi żądło
Gdy zaczyna padać
To może nie pomaga
Ale jakże uspokaja
Naprzeciw stumetrowych fal
Dziś spokojnie mogę stać
Bo mam to
Na apokalipsę
Na wędrówkę ludów
Nuklearny wybuch
Kwaśny deszcz i voodoo
Ja mam to
Wymyśliłem i mam to
Już się nie boję, bo
Znalazłem dzisiaj
Znalazłem broń

Znalazłem broń
Znalazłem broń
Na wędrówkę ludów
Na nieprzenikniony mrok
Kwaśny deszcz i voodoo
Na bez miłości cały rok
Na nuklearny wybuch
Na z jasnego nieba grom
Na brak rozumu
Znalazłem dzisiaj
Na wędrówkę ludów
Na nieprzenikniony mrok
Kwaśny deszcz i voodoo
Na bez miłości cały rok
Na nuklearny wybuch
Na z jasnego nieba grom
Na brak rozumu
Kupiłem dzisiaj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych